

Sygn. akt III AUa 1307/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Rodak (spr.)

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Jacek Zajączkowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Słota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 listopada 2017 r. w Ł.

sprawy **A. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

przy udziale zainteresowanego: (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o ustalenie ubezpieczenia

na skutek apelacji A. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 14 czerwca 2017 r. sygn. akt V U 1309/16

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1307/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił odwołanie A. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w O. W.. z dnia 4.07.2014 r. w której organ rentowy stwierdził, że A. W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym pracowników od dnia 19 listopada 2013 r. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) sp. z o.o.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi:

A. W. zawarła z (...) spółka z o.o. w K., w dniu 19 listopada 2013 r., umowę o pracę w wymiarze pełnego etatu na czas nieokreślony, na stanowisko pracownika administracyjno -biurowego za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 4000 zł. Umowę w imieniu spółki podpisał prezes zarządu D. K..

W pisemnym zakresie obowiązków odwołującej umieszczono: zastępstwo spedytorów podczas ich nieobecności , segregowanie dokumentów i wpinanie ich do odpowiednich teczek i segregatorów , nanoszenie faktur do rejestru zakupu, księgowanie dokumentów uprzednio zadekretowanych i monitoring spływu należności od odbiorców. Dokument ten również podpisał D. K. jako prezes zarządu spółki .

A. W. jest z zawodu psychologiem. W dacie zawarcia umowy o pracę i zgłoszenia z tego tytułu do ubezpieczeń miała już syna M. urodzonego w dniu (...) Przed urodzeniem tego dziecka podlegała ubezpieczeniu jako pracownik również przez krótki okres.

Jak wynika z danych ZUS, skarżąca od 1.09.2011r. zgłoszona była do ubezpieczeń społecznych jako pracownik Ł. T. prowadzącego firmę (...). Od 21.12.2011r. do 05.06.2012r. przebywała na zasiłku macierzyńskim oraz od 1.09.2012r. do 31.12.2012r. na urlopie wychowawczym udzielonym przez płatnika. Począwszy od stycznia 2013r. płatnik nie złożył już co niej żadnych dokumentów ubezpieczeniowych.

W kwestionariuszu osobowym dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie składanym przez zawarciem umowy o pracę ze spółką (...) co do przebiegu dotychczasowego zatrudnienia odwołująca wskazała okres od 1.09.2011r. do 18.11.2013r. jako zatrudnienie u Ł. T..

Jak wynika z Krajowego Rejestru Sądowego (...) jest spółką z o.o., której jedynym udziałowcem jest D. K.. Spółka zawiązana została przez niego oraz Ł. T., który posiadał połowę udziałów, ale zbył je na rzecz D. K.. Role wspólników podzielone były poprzednio w ten sposób, że D. K. zajmował się logistyką i naprawami pojazdów, a Ł. T. sprawami organizacyjnymi, „papierkowymi”. Spółka działała w dziedzinie usług transportowych i spedycji.

We wpisie do KRS widnieje informacja, że organem uprawnionym do jej reprezentacji jest zarząd, przy czym brak danych osób wchodzących w skład zarządu. Wpis KRS zawiera też informację o zaległościach celnych spółki, o umorzeniu egzekucji komorniczej z uwagi na jej bezskuteczność. O nieterminowym składaniu sprawozdań rocznych z działalności tego podmiotu świadczy złożenie ich w tym samym dniu (05.04.2016r.) za 3 lata (2012r., 2013 i 2014r.)

D. K. jako prezes zarządu (...) sp. z o.o. w dniu 12.03.2014r. udzielił pełnomocnictwa Ł. T. do reprezentowania i występowania w imieniu i na rzecz Spółki przed organami skarbowymi, kontrolnymi i celnymi.

Umowa o pracę została zawarta z odwołującą się jako osobą poleconą D. K. przez zarówno Ł. T. jak i J. D., których była znajomą. Osoby te wspomniały, że miała doświadczenie w podobnej pracy. D. K. zaufała im w pełni, nie przeprowadzał z A. W. żadnej rozmowy rekrutacyjnej i nie miał później z nią żadnego zawodowego kontaktu, gdyż nie zajmował się sprawami biurowymi, spedycyjnymi, dużo spraw załatwiał poza siedzibą spółki. Parę razy popołudniami spotykał ją w biurach spółki. Spółka korzystała z trzech pomieszczeń biurowych. Księgowa J. D. miała swój pokój z dwoma wejściami: z korytarza i z pomieszczenia gdzie pracowali spedycytorzy. Jednym z nich była P. T. (1).

P. T. (1) (obecnie L.) pracowała w spółce (...) od 2.04.2012r. do 18.07.2014r. jako spedycytor w pełnym wymiarze czasu pracy. Zgłoszona była przez pracodawcę do ZUS z podstawą wymiaru składek: od 04/2012r. - 1500zł, od 01/2013r. - 1600zł, od 01/2014r. - 1680zł i za 07/2014r. - (...), 7zł.

W toku kontroli ZUS zostało złożone pismo z 2.06.2014r., w którym Ł. T. jako pełnomocnik pracodawcy wyjaśnił, że odwołująca została zatrudniona w związku z koniecznością odciążenia obowiązkami pracowniczymi księgowej, z racji wzrostu ilości świadczonych usług. Do zawarcia umowy doszło po umieszczeniu ogłoszenia na portalu internetowym (...). W piśmie podano, że odwołująca wykonywała pracę od dnia 19 listopada 2013 r. do dnia 15 stycznia 2014 r. w stałych godzinach od 8 do 16, w siedzibie spółki (K. ul. (...)). W ramach swych obowiązków, odwołująca wykonywała obowiązki pracownika biurowego, zajmowała się też informatycznym przenoszeniem faktur do komputerowego systemu zakupów, księgowaniem zadekretowanych dokumentów, kontaktowaniem się z kontrahentami w sprawie spłat zaległości.

A. W. od dnia 16 stycznia 2014 r. była niezdolna do pracy w związku z przebiegiem ciąży.

W chwili zawierania umowy o pracę odwołująca była w pierwszych tygodniach ciąży. Pierwszą wizytę u ginekologa odbyła w jego prywatnym gabinecie w dniu 26.11.2013r. w celu potwierdzenia ciąży i lekarza potwierdził wówczas ciążę 5/6 tygodniową, a termin porodu określił na 25.07.2014r. W dniu 11.12.2013r. odwołująca będąc w 8 tygodniu ciąży zgłosiła się do tego samego ginekologa w poradni KAM (...), nie stwierdzono wówczas zagrożenia wystąpienia

powikłań. Ubezpieczona nie wspominała nic o zatrudnieniu. Stan zagrażający poronieniem, lekarz stwierdził podczas wizyty w dniu 15.01.2014r.

Odwołująca została w dniu 13.02.2015r. wyrejestrowana przez płatnika składek z ubezpieczeń jako pracownik spółki od samego początku, to jest od 19.11.2013r.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy wskazał, iż nie dał wiary twierdzeniom odwołującej jak i świadka J. D. o realizowaniu przez skarżącą zakwestionowanej umowy o pracę. Zeznania te są bowiem sprzeczne z zeznaniami świadka P. T. (1) (obecnie L.), która nie zetknęła się z odwołującą w pracy mimo, że okresy ich zatrudnienia dublowały się od listopada 2013r. Gdyby odwołująca się rzeczywiście świadczyła pracę w stałych godzinach (8-16) – jak to pierwotnie podawano, to musiałyby spotykać się w siedzibie spółki, nawet przy uwzględnieniu, że do pokoju księgowej prowadzą też drzwi z korytarza.

Sama odwołująca była też w swych twierdzeniach niespójna i przez to mało wiarygodna. W toku kontroli ZUS ukryła z niejasnych powodów fakt bliskich powiązań jej poprzedniego pracodawcy, Ł. T. ze spółką (...) (w której został ustanowiony pełnomocnikiem) jak i moment potwierdzenia ciąży, (podała, że dowiedziała się 11.12.2013r., ukryła fakt wizyty w prywatnym gabinecie w dniu 26.11.2013r) Nie przyznała się też do wcześniejszej znajomości z księgową J. D.. Ponadto w kwestionariuszu o poprzednim zatrudnieniu podała niezgodny z rzeczywistością przebieg swego zatrudnienia, nie wspominając o przerwie w pracy po urodzeniu dziecka, prawdopodobnie dla stworzenia pozoru posiadania dużego doświadczenia w pracy w firmie spedycyjnej. W istocie u pierwszego pracodawcy podjęła pracę krótko przed urodzeniem pierwszego dziecka i doświadczenie mogła mieć co najwyżej kilkumiesięczne. Ponadto zawierając podważaną przez ZUS umowę o pracę wiedziała już o ciąży, a co najmniej miała podejrzenie ciąży, skoro za parę dni udała się do lekarza w celu jej potwierdzenia. Okoliczności zawarcia umowy sprzeczne są też z pozostałym materiałem dowodowym. Odwołująca się w pisemnych wyjaśnieniach dla ZUS zapewniała, że o możliwości pracy dowiedziała się z ogłoszenia na portalu ogłoszeniowym, a do zawarcia spornej umowy o pracę doszło po rozmowach kwalifikacyjnych w których uczestniczyły jeszcze inne osoby, zaś ją wybrano z uwagi na doświadczenie z wcześniejszej pracy w firmie spedycyjnej. D. K. natomiast zaprzeczył, by przeprowadził rozmowę rekrutacyjną i umowę o pracę zawarł z odwołującą się z poręczenia dwóch osób: księgowej i byłego współnika, natomiast nad realizacją umowy nie miał już kontroli.

Z powyższych względów za niewiarygodne, Sąd Okręgowy uznał także twierdzenia odwołującej o wysokości jej zarobków, tym bardziej, że ich wysokość odbiegała od możliwości finansowych pracodawcy. Okazało się, że nie jest prawdą zapewnienie świadka D., iż strata spółki w roku 2014 była przejściowa, wynikała z inwestowania w samochody. Jeżeli kondycja finansowa spółki była na tyle zła, że nie pozwalała w dłuższym czasie ani na płacenie składek pracowniczych, ani zobowiązań celnych, to tym bardziej nie pozwalała na ponoszenie kosztów zbędnie wysokiej płacy dla pracownicy administracyjnej. Osoba nowozatrudniona z reguły nie otrzymuje wyższej stawki niż minimalna, (chyba, że jest to specjalnie poszukiwany specjalista, a za taką nie można uznać odwołującą się, jako osoby z długą przerwą w pracy i to poprzedzoną zaledwie paromiesięcznym doświadczeniem.) Osoby z wyższym wykształceniem i znajomością języków obcych nie są na rynku pracy rzadkością i takie walory nie są decydujące dla ustalenia wynagrodzenia osoby zanim pracodawca sprawdzi jej rzeczywiste umiejętności na danym stanowisku.

W niniejszej sprawie oceniając całość materiału należy też zwrócić uwagę na fakt, że odwołująca się została w dniu 13.02.2015r. wyrejestrowana przez płatnika składek z ubezpieczeń jako pracownik spółki od samego początku, to jest od 19.11.2013r., co w kontekście przekonujących zeznań świadka P. T. (2) (obecnie L.) świadczy o tym, że sporna umowa o pracę i istocie nie była wcale realizowana.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał odwołanie za bezzasadne.

Sąd wskazał, iż zgodnie z przepisem art.6 ust.1 pkt oraz art.11 ust.1 i art.12 ust.1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych /Dz.U. nr 137, poz.887/ obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu,

chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy. W myśl przepisu art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy osoby te podlegają ubezpieczeniu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

W myśl przepisu art. 22 ust.1 kp przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. W takim ujęciu stosunek pracy to określona relacja między pracownikiem a pracodawcą, której główną treść stanowi zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem w warunkach organizacyjnego podporządkowania, a pracodawcy do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Zgodnie z treścią art.83§ 1 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jego zgodą dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w żadnym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem, czyli albo nie chce wywołać żadnych skutków prawnych, albo chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. O pozorności umowy o pracę można mówić, gdy nie doszło w ogóle do świadczenia pracy w sposób odpowiadający treści zawartej umowy, a jedynie stworzono pozory w postaci zgłoszenia do ubezpieczenia, opodatkowania, opłacenia składek ubezpieczeniowych i np. sporządzenia list płac i obecności.

W ocenie Sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że stosunek pracy w rozumieniu powyższej regulacji był realizowany. Pracodawca, który poprzednio nie uczestniczył w postępowaniu wyjaśnił, że zawarł umowę z odwołującą, ale w innych okolicznościach niż podawano nadto odwołująca nie wykonywała pracy jemu podporządkowanej. Nadto skarżąca jak i świadek J. D., zeznając przed sądem po raz pierwszy rozpoznającym sprawę, ukryły fakt, że znały się jeszcze przed zawarciem umowy i de facto zatrudnienie nastąpiło z polecenia księgowej. Ukrycie tak istotnej okoliczności, w ocenie Sądu I instancji, pozbawia tego świadka wiarygodności tym bardziej, że jego zeznania nie zostały potwierdzone zeznaniami innych pracowników spółki, ani pracodawcy, a wręcz przeciwnie pozostają w sprzeczności zeznaniami świadka P. T. (1)(L.), która zaprzeczyła by odwołująca realizowała zatrudnienie, a jest to jedyna osoba w pełni postronna i niezainteresowana rozstrzygnięciem niniejszej sprawy.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu I instancji przedmiotowa umowa o pracę jest nieważna bowiem została zawarta dla pozorów i nie była realizowana.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art.477¹⁴ § 1kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosła skarżąca zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na błędnym ustaleniu, że stosunek pracy łączący ubezpieczoną z (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., nie był realizowany, a umowa o pracę zawarta między tymi stronami została zawarta dla pozorów, w sytuacji gdy zarówno odwołująca jak i pracodawca zgodnie oświadczyli, że ich zamiarem było nawiązanie stosunku pracy, a praca była rzeczywiście świadczona, a w konsekwencji naruszenie art. 233 kpc poprzez sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, uznanie przez Sąd za niewiarygodne zeznania świadka J. D., z uwagi na fakt, że stoją one w sprzeczności z zeznaniami świadka P. T. (1) w sytuacji gdy:

- zeznania te nie są ze sobą sprzeczne bowiem nazwisko P. T. (1) (poprzednio L.) zostało przywołane w zeznaniach samej odwołującej, która podała, że ewentualnie miała ona zastępować również spedytorków, pomagać przy kontaktach z kontrahentami w języku angielskim. Gdyby odwołująca rzeczywiście nie świadczyła pracy w zainteresowanej Spółce trudno byłoby jej podać nazwisko pracującej w ówczesnym czasie spedytorki. Osobne wejście do pomieszczeń księgowości oraz krótki okres rzeczywistego świadczenia pracy przez odwołującą, który przypadł na okres świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, gdy pracownicy przebywają na urloпах, sprawia, że w istocie świadek P. T. (1) nigdy osobiście mogła nie spotkać się w pracy z odwołującą;

-zeznania świadka J. D. korespondują z zeznaniami pracodawcy D. K., którym Sąd nie odmówił wiarygodności;

- fakt wcześniejszej znajomości świadka i odwołującej nie powinien dyskredytować jego wiarygodności.

W konkluzji powyższych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 19 listopada 2013 r. ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik organu rentowego wniosł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i z tego powodu podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie sądu I instancji, wbrew twierdzeniom strony skarżącej, jest słuszne i zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych powodów nakazujących jego zmianę lub uchylenie. Z całą pewnością argumentów w tym kierunku nie dostarcza wywiedziona przez A. W. apelacja, której zarzuty ocenić należy, jako gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Skarżąca nie przedstawiła żadnych przekonujących dowodów na to, że rzeczywiście wykonywała pracę, zgodnie z treścią umowy o pracę, a co za tym idzie, że Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych i na ich podstawie błędnie zastosował przepisy prawa materialnego. Sąd Apelacyjny nie podzielił, więc zarzutów apelacji, a przyjęty stan faktyczny zaakceptował i przyjął go za własny.

W przedmiotowej sprawie spór sprowadza się tego, czy skarżąca A. W. w okresie od 19 listopada 2013 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu, jako pracownik przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w K..

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wbrew twierdzeniom skarżącej, nie pozwala przyjąć, by w rzeczywistości realizowała ona postanowienia przedmiotowej umowy o pracę. Nie przemawia za tym jakikolwiek obiektywny i wystarczający dowód złożony do akt sprawy. Dowodów takich nie przedstawiono również na etapie postępowania odwoławczego.

O pozorności przedmiotowej umowy o pracę, świadczy całokształt ujawnionych w toku niniejszego postępowania okoliczności związanych z rzekomym zatrudnieniem wnioskodawczyni. W sposób szczegółowy przedstawił i wyjaśnił je sąd I instancji. Sąd Apelacyjny nie dostrzega powodów, by argumenty te przytaczać ponownie. Wystarczającym wydaje się wskazać, że A. W., w chwili podpisywania spornej umowy, bez wątplenia była osobą zainteresowaną uzyskaniem tytułu do ubezpieczeń społecznych. Z dokumentacji medycznej wynika bowiem, że w chwili podpisania umowy o pracę z zainteresowaną Spółką, wnioskodawczyni musiała mieć świadomość tego, że jest w ciąży. Sąd Okręgowy ustalił, bowiem, że pierwszą wizytę u ginekologa skarżąca odbyła w dniu 26 listopada 2013 r. i wówczas stwierdzono, że jest w 5/6 tygodniu ciąży. W chwili podpisywania spornej umowy z dnia 19 listopada 2013 r. skarżąca musiała zatem przynajmniej podejrzewać w jakim stanie się znajduje.

Nie budzi przy tym żadnych wątpliwości, że stan ciąży, sam w sobie, nie stanowi przeszkody uniemożliwiającej nawiązanie stosunku pracy. Nie jest nim również motywacja ukierunkowana na uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych i związanej z tym ochrony. W orzecznictwie wielokrotnie wskazywano już, że zawarcie umowy o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie powoduje nieważności takiej czynności prawnej, jako mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 KC), jeżeli na jej podstawie praca w reżimie określonym w art. 22 § 1 KP faktycznie jest wykonywana. Innymi słowy, motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności - przy założeniu rzeczywistego jej świadczenia zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 KP (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 29 grudnia 2015 r., III AUa 646/15, Legalis nr 1399116).

Tożsamy pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 11 czerwca 2015 r. (III AUa 984/14, Legalis nr 1326994) podkreślając, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Trudno bowiem uznać,

że dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie jest to postępowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Istotnym jest natomiast, czy w związku z zawarciem umowy o pracę, zobowiązania z niej wynikające były wykonywane, a konkretnie czy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował.

Apelujący w złożonym środku zaskarżenia kwestionuje ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, skutkującą w jego ocenie błędnym ustaleniem, iż stosunek pracy wynikający z przedmiotowej umowy o pracę nie był faktycznie przez skarżącą realizowany, a umowa została zawarta jedynie dla pozorów.

Wskazać należy, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób zgodny z przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, zaś rozstrzygnięcie Sądu winno znajdować swoje oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych w toku postępowania ustaleń faktycznych. Celem kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia jest natomiast ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd I instancji sprostał przedstawionym wyżej wymogom. Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd meriti uczynił zadość wymaganiom opisanym na wstępie, albowiem przeprowadził postępowanie dowodowe w pełnym zakresie i wyjaśnił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

Za bezzasadne należy uznać zarzut apelacji - obrazy prawa procesowego poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów, wskutek uznania, że stosunek pracy łączący skarżącą z (...) sp. z o.o. faktycznie nie był realizowany. Ocena dowodów jest istotą sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości. Dla skutecznego zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, konieczne jest wykazanie, że Sąd ten dokonując oceny dowodów, w sposób rażąco naruszył podstawowe reguły oceny (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, prawidłowego wnioskowania). Sam fakt, że Sąd meriti dokonał odmiennych na niekorzyść skarżącej ustaleń faktycznych nie jest wystarczający do przyjęcia obrazy art. 233 § 1 k.p.c.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy podkreślić, że nie sposób zarzucić Sądowi I instancji braku wszechstronnego, logicznego czy zgodnego z zasadami doświadczenia życiowego rozważenia i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy – wbrew zarzutom apelacji - w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że A. W. faktycznie nie świadczyła pracy na rzecz zainteresowanej spółki i dlatego sporną umowę o pracę uznał za nieważną. Zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ma w istocie charakter czysto polemiczny, albowiem ubezpieczona nie wskazuje wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych wyżej kryteriów.

Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił dlaczego odmówił wiary zeznaniom skarżącej oraz świadka J. D. co do okoliczności, iż ubezpieczona wykonywała pracę, do której była zobligowana, przedmiotową umową. W szczególności Sąd wskazał, iż zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka P. T. (1) (obecnie L.), która nie zetknęła się z odwołującą się w pracy pomimo tego, że okresy ich zatrudnienia dublowały się od listopada 2013r. Świadek podobnie jak odwołująca pracowała w jednym z trzech pokoi znajdujących się w siedzibie Spółki, do których prowadził wspólny korytarz, przy czym skarżąca pracowała w stałych godzinach od 8 do 16. Wprawdzie apelująca wywodzi, iż z uwagi na okres świąteczny i związane z tym urlopy pracowników, P. T. (1) mogła nie spotkać się ze skarżącą, jednakże nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność, że w okresie w którym pracę wykonywała, P. T. (1) korzystała z urlopu. Nadto odwołująca była, co prawidłowo podniósł Sąd I instancji, w swych twierdzeniach niespójna i przez to mało wiarygodna. W toku kontroli ZUS, ukryła bowiem z fakt bliskich powiązań jej poprzedniego pracodawcy, Ł. T. ze spółką (...), ukryła fakt wizyty w prywatnym gabinecie ginekologicznym w dniu 26.11.2013r., podczas której potwierdzono, że jest w 5/6 tygodniu ciąży, nie przyznała się też do wcześniejszej znajomości z księgową J. D.. Nadto w kwestionariuszu o poprzednim zatrudnieniu podała niezgodny z rzeczywistością przebieg zatrudnienia, nie wspominając o przerwie w pracy po urodzeniu dziecka, prawdopodobnie dla stworzenia pozorów posiadania dużego doświadczenia w pracy w firmie spedycyjnej, a w pisemnych wyjaśnieniach dla ZUS zapewniała, że o możliwości

pracy dowiedziała się z ogłoszenia na portalu ogłoszeniowym, do zawarcia spornej umowy doszło po rozmowach kwalifikacyjnych, w których uczestniczyły jeszcze inne osoby, zaś ją wybrano z uwagi na doświadczenie z wcześniejszej pracy w firmie spedycyjnej, podczas gdy z zeznań D. K. wynika, że nie przeprowadził rozmowy rekrutacyjnej i umowę o pracę zawarł z odwołującą z poręczenia dwóch osób: księgowej i byłego wspólnika – Ł. T., który był poprzednim pracodawcą skarżącej.

Wbrew zarzutom apelacji ustalenie Sądu I instancji, iż skarżąca faktycznie nie wykonywała pracy, na podstawie przedmiotowej umowy, nie pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadka D. K.. Z zeznań tego świadka wynika, że umowę o pracę zawarł z odwołującą, gdyż została polecona przez jego wspólnika Ł. T. i księgową J. D., a po jej podpisaniu nie miał ze skarżącą żadnego kontaktu zawodowego, gdyż nie zajmował się sprawami biurowymi i spedycyjnymi.

Nadto wskazać należy, iż jak wynika z materiału sprawy płatnik składek, (...) sp. z o.o., w roku 2014 znajdowała się z złej sytuacji finansowej – wykazywała stratę, nie opłacała składek na ubezpieczenie pracowników ani zobowiązań celnych. W tych okolicznościach zatrudnienie pracownika administracyjnego z długą przerwą w pracy i posiadającego zaledwie kilkumiesięczne doświadczenie, nieznanego do tej pory pracodawcy, od razu na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z wynagrodzeniem 4000 zł, nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, tym bardziej, że odwołująca z wykształcenia jest psychologiem.

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia przez sąd I instancji dyspozycji art. 233 k.p.c., sformułowany przez apelanta, uznać należy za bezzasadny.

W konkluzji powyższego, wskazać należy, iż w sposób uprawniony, Sąd I instancji przyjął, że okoliczności przedmiotowej sprawy, nie pozwalają na uznanie, że skarżąca faktycznie wykonywała pracę zgodną z treścią zawartej umowy o pracę.

Wskazać należy, iż stosownie do treści art. 83 k.c. pozorność podpisanych przez strony umów o pracę nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości. Zgodnie z przywołanym przepisem nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. W judykaturze podkreśla się, że aby umowa o pracę została uznana za pozorną, zgodnie z dyspozycją art. 83 § 1 k.c. konieczne jest spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. W przypadku pozorności umowy o pracę zamiarem stron nie byłoby, więc faktyczne nawiązanie stosunku pracy, a w konsekwencji jej wykonywanie (vide: wyrok SA w Gdańsku z 13.01.2016 r., III AUa 567/15, LEX 1998962). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że rzeczywistym i wyłącznym celem stron nie była realizacja postanowień podpisanej umowy, lecz uzyskanie pożądanego przez wnioskodawczynię tytułu do ubezpieczenia społecznego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.